

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 258)

z dnia 12 września 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 258)

12 września 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgieła (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o spółdzielniach rolników (druk nr 1425 i 2816).

W posiedzeniu udział wzięli **Jan Krzysztof Ardanowski** minister rolnictwa i rozwoju wsi wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Konrad Nietrzebka** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do rządowego projektu ustawy o spółdzielniach rolników (druk nr 1425).

Przyjmujemy następującą procedurę: zreferowanie poprawki przez wnioskodawcę, stanowisko rządu, Biuro Legislacyjne, pytania, dyskusja.

Bardzo proszę, pierwsza poprawka autorstwa Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ustawa ma stanowić panaceum na wiele bolączek naszego rozdrobnionego rolnictwa. Poprawki mają charakter porządkujący. Oczekuję od kolegów posłów przemyślanych decyzji merytorycznych, a nie podejmowanych ad hoc.

Poprawka nr 1 polega na tym, że w art. 4, w ust. 1 pkt 2 po wyrazach, „o których mowa w pkt 1,” dodaje się wyrazy „oraz prowadzących działalność w zakresie usług mechanizacyjnych”. Dalej bez zmian.

Czytam pełne brzmienie pkt 2:

„niebędących rolnikami, prowadzących działalność w zakresie przechowywania, magazynowania, sortowania, pakowania lub przetwarzania produktów rolnych lub grup tych produktów, lub ryb, wytworzonych przez rolników, o których mowa w pkt 1 oraz prowadzących działalność w zakresie usług mechanizacyjnych, zwanych dalej „podmiotami niebędącymi rolnikami”;”.

Chodzi o rozszerzenie katalogu podmiotów w ramach spółdzielni o podmioty świadczące usługi mechanizacyjne. Spowoduje to poprawę sytuacji, wykorzystanie maszyn.

Panie przewodniczący, mam przedstawić wszystkie poprawki czy będziemy je rozpatrywać odrębnie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poprawki będziemy rozpatrywać jedna po drugiej.

Odpowiada pan minister. Proszę też o ewentualne uwagi Biura Legislacyjnego.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, uważnie wczytuję się w tę poprawkę, usiłując zrozumieć jej logikę. Mam następujące wątpliwości. Jeśli spółdzielnia rolników powstaje głównie po to, żeby pomóc rolnikom w organizowaniu przechowywania, magazynowa-

nia, sortowania, pakowania, przetwarzania produktów, to logiczne jest, że do tej spółdzielni można dopuścić takie podmioty niebędące rolnikami, które mają rolnikom w tym zakresie istotnie pomóc.

Włączenie do tego katalogu świadczenia usług mechanizacyjnych na rzecz gospodarstw członków spółdzielni byłoby nadmiernym rozszerzeniem. Generalnie zasada jest taka, że te spółdzielnie nie służą wspólnemu użytkowaniu ziemi. To jest spór, który się toczy od wielu lat, niezależnie od tego, które opcje polityczne rządziły. Nic nie zrobiono, żeby wspólne użytkowanie ziemi uznać jako z jedną z przesłanek zakładania spółdzielni.

Katalog podmiotów niebędących rolnikami, dopuszczonych do spółdzielni ma świadczyć pomoc wewnątrz spółdzielni. Członkowie grupy powinni starać się poprzez wykorzystanie swojego potencjału maszynowego, swoich urządzeń świadczyć sobie wzajemnie usługi. Mogą również korzystać ze wsparcia na wspólne użytkowanie maszyn. Jest to bardziej wskazane niż włączanie dużego podmiotu świadczącego usługi mechanizacyjne.

Mogę się nad tym zastanowić i ewentualnie w pracach senackich to poprawić. Na tym etapie rząd jest przeciwny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania, wnioski? Pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam prosić o doprecyzowanie. Pan minister mówi, że mógłby to rozważyć. Mógłby być podmiot, który inwestuje w maszyny i przystępuje do spółdzielni. Maszyny są używane do obsługi wszystkich podmiotów spółdzielni. Ten podmiot sam nie prowadzi działalności rolniczej. Ten podmiot działałby w ramach spółdzielni na rzecz pomnażania jej zysków. Oczywiście można by to obwarować dodatkowymi przepisami.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, chodzi o wykorzystanie potencjału maszyn, które są na rynku. Niedawno byłem w Holandii. Tego typu rozwiązania są od dawna z sukcesem praktykowane. Nie ma żadnych zagrożeń. Nie posądzam pana, jako ministra, o upór i obstawanie przy własnym zapisie. Poszerzenie katalogu podmiotów nie niesie ze sobą żadnych zagrożeń. Przyczyni się do wspólnego dobra.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Spółdzielnia ma szereg przywilejów, również podatkowych. Owszem, są w Europie, w Polsce również, firmy zajmujące się kompleksowym świadczeniem usług mechanizacyjnych. Z tego tytułu płacą podatek dochodowy i wszystkie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą świadczenia. W tym przypadku chcemy wprowadzić dużą firmę mechanizacyjną do spółdzielni, żeby obejść system podatkowy. Gdyby firma prowadziła działalność nie w ramach spółdzielni, musiałaby płacić podatek.

Nie wydaje mi się, żeby to było dobre rozwiązanie. Odpowiadając pani poseł Niedzieli, zastanawiam się, jak to trochę zmodyfikować lub jakimi warunkami obwarować, żeby możliwość świadczenia usług wewnątrz spółdzielni na rzecz członków uznać jako fragment działalności spółdzielczej. W tej chwili w imieniu rządu nie muszę nie wyrazić zgody, natomiast chciałbym z wnioskodawcami, np. z posłem Ajchlerem, poseł Niedzielą obgadać sprawę. Może poprawilibyśmy to tak, żeby poprawka była wolna od wątpliwości i wad, i mogła być wprowadzona do ustawy.

W tej chwili w imieniu rządu nie wyrażam zgody.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki? (5) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (1).

Poprawka została zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 2. Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Jest to bardzo prosta poprawka, polegająca na nadaniu nowego brzmienia art. 5 pkt 2:

„wskazanie minimalnego okresu członkostwa w spółdzielni rolników, który nie może być krótszy niż 2 lata obrotowe”.

W projekcie ustawy okres ten wynosi 1 rok. Chciałbym powiedzieć na podstawie własnego doświadczenia, że minimalny okres członkostwa w spółdzielni określony na jeden rok obrotowy jest zbyt krótki. Mogłoby to doprowadzić do destabilizacji funkcjonowania spółdzielni. Mogłoby to doprowadzić do tego, że rolnicy przystępowaliby do spółdzielni tylko na krótki okres, a potem by z nich występowali. Może to powodować kłopoty organizacyjne, ekonomiczne, związane z zachowaniem minimalnej liczby członków, wypłatą udziałów czy różnymi innymi, między członkami. Okres jednego roku jest zbyt krótki. Okres dwóch lat jest wystarczający. Nie powoduje to żadnych skutków finansowych. Jedyne skutki to wprowadzenie pewnego porządku i bezpieczeństwa.

Proszę pana ministra o rozwagę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan minister.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Dokumentem podstawowym określającym funkcjonowanie spółdzielni jest statut spółdzielni, który spółdzielcy ustalają sami. Jeśli szanujemy statut spółdzielni i wyrażamy zgodę na to, że członkowie spółdzielni ustalają zasady współpracy w ramach spółdzielni, związane z członkostwem, długością trwania członkostwa, występowania, podziałem funduszy w sytuacji śmierci członka, konsekwencjami w sytuacji działania na szkodę spółdzielni, usunięciem ze spółdzielni, to nie wydaje mi się, żebyśmy mieli prawo ingerować w zapisy statutowe. To sami członkowie o tym decydują.

Obawiam się, że gdybyśmy nie ufali spółdzielcom i próbowali precyzyjnie zapisać, do czego ich zmuszamy, to spółdzielnie nie miałyby racji bytu i szansy istnienia. Jeśli jest obawa, że po roku ktoś będzie występował ze spółdzielni, to chyba tylko dlatego, że nie czuje z nią żadnego związku ani nie widzi żadnej korzyści z bycia w spółdzielni. To bardzo dobrze, że z tej spółdzielni odejdzie. To będzie oznaczać mniejszy kłopot dla pozostałych.

Biorąc te dwie przesłanki pod uwagę, nie widzę żadnego powodu, żeby ingerować w statut i określać minimalny okres członkostwa na 2 lata. Spółdzielcy sami mają to ustalić. My wprowadzamy wymóg minimalny związany z rokiem obrotowym. Minimalny okres to jeden rok obrotowy. Pozostałe kwestie zostaną dopracowane w statucie. Mówiąc wprost, nie dostrzegam logiki tej poprawki i jestem przeciw.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, prowadzę spółdzielnię produkcyjną od ponad 30 lat i to z dużym powodzeniem, w dobrych warunkach współpracy pomiędzy zarządem, władzami i członkami spółdzielni. Nie chodzi o narzucanie zasad współpracy. Jest to element wynikający z praktyki członkostwa w spółdzielni. Chodzi o moje osobiste doświadczenia poparte członkostwem w związkach rewizyjnych w innych spółdzielniach. Postarałem się przekonać władze mojego klubu, że to ma sens.

Ten przepis nie ma żadnych skutków. To jest dobrowolne. Wynika z praktyki.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam dopytać. Jeśli dobrze rozumiem zapis w projekcie, że członkostwo nie może trwać krócej niż jeden rok obrotowy, to gdy w statucie spółdzielni będzie zapis określający ten okres na minimum 2 lata, ktoś może odwołać się od tego zapisu. Czy tak jest rzeczywiście? To pytanie kieruję do Biura Legislacyjnego.

Jeśli spółdzielnia określi w statucie minimalny okres członkostwa na 4 lata, to ktoś na podstawie przepisu ustawowego może ubiegać się o uchylenie tego zapisu statutowego. Panie ministrze...

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani poseł, statut jest uchwalany przez walne zgromadzenie członków i jest najwyższym prawem dla spółdzielni. Musi odzwierciedlać prawo spółdzielcze. Wymóg minimalny jednego roku członkostwa jest związany z prowadzeniem działalności gospodarczej w roku obrachunkowym. Trudno sobie wyobrazić, że ktoś w trakcie roku odniesie korzyści i przed upływem roku ucieknie. Wymóg jest oczywisty. Trzeba być członkiem co najmniej jeden rok, żeby ponieść konsekwencje rozliczenia na koniec roku.

Spółdzielnie, które zamierzają nie tylko korzystać z doraźnych form wsparcia, wziąć jakieś pieniądze i za chwilę uciec, tylko chciałyby związać się na dłużej, w swoich statutach będą dążyły do dłuższego okresu członkostwa, szczególnie jeśli jest ono związane z zaangażowaniem finansowym, kredytami itd. Przepis związany z minimalnym okresem członkostwa określonym na jeden rok obrachunkowy w niczym nie przeszkadza, żeby statut spółdzielni określał dłuższe terminy. To jest właśnie demokratyczne podejście do spółdzielczości. Członkowie spółdzielni sami mają prawo regulować zasady postępowania w ramach spółdzielni.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem, że nie będzie podstawy do tego, żeby odwołać się od zapisu statutowego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2? (4) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (2). Poprawka została zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 3. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Proponujemy skreślić w art. 5 ust. 6. Wprowadzenie obowiązku określenia w statucie spółdzielni rolników zasad korzystania przez nią z wkładów niepieniężnych wniesionych przez członków stanowi istotne odstępstwo od przepisów zawartych w art. 20 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze. Przepisy te przewidują bowiem fakultatywny charakter regulacji dotyczących wnoszenia do spółdzielni wkładów zarówno pieniężnych, jak i niepieniężnych. Decyduje o tym status spółdzielni. Przepis zawarty w ust. 6 projektu rozstrzyga o obowiązku wnoszenia wkładów niepieniężnych. Ponadto nie odnosi się on w ogóle do wkładów pieniężnych.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, przepraszam bardzo. Biuro Legislacyjne mówi, że chodzi o inną poprawkę. Chyba ominęliśmy jedną poprawkę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie pośle, teraz powinniśmy omówić uzasadnienie skreślenia art. 8 projektu ustawy.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Przepraszam najmocniej, przeskoczyłem o jeden punkt.

Zgodnie z art. 8 projektu ustawy, do rady nadzorczej spółdzielni rolników nie są wybierani członkowie spółdzielni rolników niebędący rolnikami. Sądzę, że jest to przekroczenie prawa międzynarodowego dotyczącego spółdzielczości rolniczej. Z jednej strony chcemy, żeby powstawały spółdzielnie, bo nie ma ich zbyt wiele. Z drugiej strony chcemy równouprawnienia wszystkich członków spółdzielni, bez względu na to, czy są to osoby fizyczne w sensie rolników indywidualnych, czy są to podmioty w sensie prawnym.

Jeśli raziloby członków spółdzielni wejście podmiotu prawnego do zarządu, to przypominam przepis Prawa spółdzielczego, że każdy członek bez względu na ilość wkładu ma jeden głos. To tylko może wzmocnić spółdzielnię, a nie osłabić. Nie rozumiem, dla-

czego w radach nadzorczych, zarządach dochodzi do dyskryminacji niektórych członków spółdzielni. Dlatego proponujemy wykreślenie tego artykułu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie przewodniczący, panie pośle, przepis jest zgodny z prawem europejskim, bo nikt tego nie zakwestionował.

Zasada tworzenia spółdzielni rolników, podkreślam – rolników, polega na tym, że to rolnicy organizują się gospodarczo, żeby poprawić swój los, żeby zwiększyć efektywność. To rolnicy dopraszają do swojej spółdzielni nierolników, którzy ze względu na charakter prowadzonej działalności mogą być przydatni rolnikom, mogą im pomóc w przechowywaniu, pakowaniu, sortowaniu, przygotowywaniu produkcji. Cały czas jest to spółdzielnia rolników. Dlatego nie jest żadnym nadużyciem, że we władzach spółdzielni mają być rolnicy.

Łatwo sobie wyobrazić sytuację, że spółdzielnia obdarzona przywilejami przyjmie do siebie wielu nierolników, którzy wykorzystają szyld spółdzielni rolniczej i zaczną w niej dominować, prowadząc działalność i nie do końca licząc się z członkami spółdzielni. Wychodząc z założenia, że jest to spółdzielnia rolników, uważamy, że w organach statutowych spółdzielni powinni pozostać tylko rolnicy.

To jest sprawa dyskusyjna, ale wydaje mi się, że nasze rozwiązanie jest logiczne. Dlatego podtrzymuję stanowisko rządu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pan minister przed chwilą mówił o tym, że dajemy wolność rolnikom. Oni tworzą statut i zasady działania spółdzielni. Teraz robimy coś innego. Zakazujemy wyborów do władz. Jeśli rolnicy dopraszają osoby, które nie są rolnikami, a działają na rzecz danej spółdzielni, to mają prawo decydować, kto będzie w zarządzie. Niepotrzebne wydaje się ograniczenie i określanie, kto ma być w zarządzie, a kto nie. Albo dajemy prawo wyboru, konsekwencji decyzji samym członkom spółdzielni, albo nie. Może się okazać, że osoba niebędąca rolnikiem jest doskonałym menadżerem, który jako członek zarządu będzie pomocny spółdzielni.

Ten zapis wydaje się niepotrzebny, panie ministrze.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Jeszcze jedna uwaga. Panie ministrze, czy rozważał pan taką sytuację, że jest rolnik indywidualny, który prowadzi gospodarstwo rodzinne i ta sama osoba jest członkiem spółdzielni, podmiotu prawnego. Są takie sytuacje w naszym kraju i to nie są odosobnione przypadki. Wydaje mi się, że ustawa powinna to uwzględnić. Jakie jest pana zdanie na ten temat, panie ministrze?

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Dokładnie tak jest. Rolnicy pozostają rolnikami indywidualnymi, prowadząc swoją działalność, a dla określonego typu działalności zakładają spółdzielnie rolników, bo fragment swojej działalności chcą realizować w ramach spółdzielni. Ustawa dokładnie o tym mówi.

Co do pytania pani poseł Niedzieli, może to jest dmuchanie na zimne. Skoro jest organizacja rolników, to rolnicy w niej dominują. Może się okazać, że poprzez naturalne procesy rozszerzania spółdzielni, np. do siedmiu rolników założycieli i trzech osób niebędących rolnikami, przystąpi pięciu następnych nierolników i będzie proporcja 8:7. Może dojść do przegłosowania zapisu statutowego, że w radzie nadzorczej będą wszyscy poza rolnikami. Struktura straci charakter spółdzielni rolniczej. Spółdzielnia rolnicza jest spółdzielnią preferowaną. Chcemy ją wspierać na potrzeby rolników. Stąd zapis, że w radzie nadzorczej mogą być tylko rolnicy.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, sam pan mówił podczas wielu posiedzeń Komisji i na innych gremiach, że do założenia spółdzielni potrzebni są liderzy. Zdarza się, że liderami są osoby będące rolnikami indywidualnymi prowadzącymi gospodarstwa rodzinne, będące zarazem reprezentantami podmiotu prawnego. Mamy dziś w Polsce sytuację, że jedna osoba jest współwłaścicielem kilku firm. Ustawa tego nie przewiduje.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Posel Leszek Galemba, proszę.

Posel Leszek Galemba (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Podzielam opinię pana ministra. Tworzymy spółdzielnie rolników. Do zarządzania możemy zatrudnić prezesa, kogo chcemy, ale właścicielami mają być nadal rolnicy. To jest idea tworzenia spółdzielni.

Pan poseł Ajchler odwołuje się do czasów, kiedy to partia była w zarządzie, a nie rolnicy. Rolnicy nic z tego nie mieli. Teraz rolnicy mają mieć władzę i dochody dodatkowe. Mogą zatrudniać prezesów i zarządzać kilkoma spółdzielniami.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Telus.

Posel Robert Telus (PiS):

Chciałbym porównać proponowane przepisy do obecnej sytuacji. W spółdzielniach mleczarskich bardzo często bywa tak, szczególnie tam gdzie gospodarstwa są mocno rozdrobione, jak w moim okręgu, że te same osoby są od lat prezesami spółdzielni, a rolnicy dostarczający mleko nie mają siły, żeby dokonać zmian, bo są za bardzo rozdrobieni. Zapis, który zaproponował pan minister, jest po to, żeby unikać tego typu zdarzeń.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (PO):

Jeśli będziemy cały czas powtarzać, jak źle jest w spółdzielniach komunistycznych, to zniechęcimy ludzi do ich tworzenia. Mówmy o tym, jakie prawo teraz tworzymy i jakie są jego mocne i słabe punkty. Na tym polega debata parlamentarna.

Panie ministrze, podał pan przykład nielogiczny. Jeśli w spółdzielni większość stanowiliby nierolnicy, to rolnicy mogą zrezygnować z członkostwa i założyć swoją spółdzielnię. Nie upieram się jednak, jeśli pan minister dostrzega pewne niebezpieczeństwo. Rozumiem, że dajemy pełne zaufanie rolnikom, którzy tworzą spółdzielnię na nowych zasadach. To jest nowe otwarcie. Rolnicy mają pełne prawo, żeby decydować, kto będzie w zarządzie. Powinno opierać się to na zaufaniu do ludzi, którzy tworzą spółdzielnię.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Posel Zbigniew Ajchler (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Biuro Legislacyjne. Czy można ograniczać swobodę wyboru do rady nadzorczej? Można. Dobrze.

Pan minister.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Dorobkiem spółdzielni jest majątek wspólny. Pani poseł, nie jest łatwo zostawić spółdzielnię. Zapisy Prawa Spółdzielczego są tak skonstruowane, żeby ten, kto zniechęci się do własnej spółdzielni lub w stosunku do którego spółdzielnia uzna, że jego działalność jest sprzeczna z interesem spółdzielni, odchodząc ze spółdzielni nie był w stanie jej zniszczyć.

Podkreślam, że tworzymy spółdzielnię rolników, która będzie cały czas pod kontrolą rolników. Organem kontrolnym spółdzielni jest rada nadzorcza. To nie przeczy w żaden sposób inicjatywności, potrzebie lidera. Tak w historii bywało, że spółdzielnie rolników zakładali ziemianie i światli księża. Nie widzę przeszkody, żeby z inicjatywą w stosunku do rolników występowali lokalni liderzy. Mają oni tworzyć spółdzielnię, która będzie pomagała rolnikom. Rolnicy mają zachować w niej kontrolę. Jeśli ci liderzy są obdarzeni zdolnościami menadżerskimi, to będą w zarządzie spółdzielni. Będą oddziaływali, ale pod kontrolą reprezentacji rolników, jaką jest rada nadzorcza. Dlatego podtrzymuję to stanowisko.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 3? (5) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0). Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka nr 4.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Poprawka polega na skreśleniu w art. 13 ust. 6. W art. 13 projektu ustawy ust. 6 stanowi, że statut może wyłączyć prawo do funduszu udziałowego członka, który został wykluczony ze spółdzielni rolników. Panie ministrze, zaryzykuję stwierdzenie, że ten punkt może spowodować, iż ustawa w ogóle nie wejdzie w życie.

Przychodzi nam procedować w klimacie niekorzystnym dla spółdzielni. Jeśli członek spółdzielni po wykluczeniu z niej nie mógłby odzyskać udziałów, byłaby to paranoja. Ten przepis podważa przepisy ustawy – Prawo spółdzielcze, która moim zdaniem jest dobrą ustawą. Podważa również sens istnienia spółdzielni. Rolnicy będą długo zastanawiać się nad tym, czy przystąpić do spółdzielni. Zastosowanie takiej swoistej kary wobec członka wykluczonego ze spółdzielni stanowiłoby naruszenie przepisów art. 18 § 1 ustawy – Prawo spółdzielcze o równości praw i obowiązków wynikających z członkostwa. Wydaje mi się, że każdy członek, bez względu na to, czy został wykluczony, ma prawo do swoich udziałów. Ten przepis dopuszcza zapis w statucie, że osoba wykluczona nie ma takiego prawa.

Dziękuję.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie przewodniczący, panie pośle, chce wrócić do idei tworzenia spółdzielni. Nie jest to żaden przymusowy twór, tylko dobrowolne działania rolników, którzy dochodzą do wniosku, że wspólna działalność gospodarcza w określonej części ich aktywności gospodarczej będzie im się opłacała. Sami decydują o tym, jaki napisać statut. Jest to suwerenne, demokratyczne prawo członków. Statut jest sprawdzany przez sąd rejestrowy pod kątem zgodności z Prawem spółdzielczym i tam jest rejestrowany. Rolnicy decydują się prowadzić razem działalność na dobre i złe. Uznają, że razem się dorabiają, tworzą fundusz zasobowy. Wkładają niewielkie pieniądze, bo udziały w spółdzielniach są raczej niewielkie. Są raczej gestem wobec własnej spółdzielni.

Dlatego członków spółdzielni, którzy są suwerenami, pozbawić prawa decydowania również o tym, żeby w przypadku, gdy któryś z członków działa na szkodę spółdzielni i zostanie z niej wykluczony, pozbawić go udziałów w spółdzielni. Chcę podkreślić, że nie chodzi o to, iż aktualne władze spółdzielni mogą tego dokonać. Nie mogą tego zrobić, jeśli nie będzie zapisu w statucie. Dlatego w ustawie, bardzo demokratycznej i oddającej władzę samym rolnikom, jest zapis, że statut może zawierać tego typu zastrzeżenie odnośnie do członków wykluczanych ze spółdzielni z powodu działalności na jej szkodę. Ich udziały pozostają wówczas w spółdzielni.

Wydaje mi się, że to jest zapis logiczny i potrzebny, dlatego podtrzymuję przepis z przedłożenia rządowego.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie ministrze, chciałbym spróbować przekonać pana, odwołując się do pana wypowiedzi. Zgadzam się z panem, że my jako posłowie powinniśmy kreować wśród potencjalnych członków spółdzielni rolników właściwe postawy. Mamy taki, a nie inny stan spółdzielczości. Jeśli ktoś zostaje wykreślony ze spółdzielni, zawsze ma otwartą drogę

do postępowania cywilnego sądowego. Można dochodzić swoich racji w kwestii np. nadużyć. Wykluczanie członka spółdzielni nie zawsze wiąże się ze stwierdzeniem nieprawidłowości czy nadużyć. Dlatego uważam, że nie powinniśmy wprowadzać do ustawy punktów zapalnych, zaczepnych, dyskusyjnych, kontrowersyjnych. Są inne drogi rozliczania. Sam pan twierdził, że spółdzielczość rolnicza za granicą rozwija się świetnie i tak ją oceniają sami rolnicy, natomiast w Polsce mamy stan taki, jaki mamy.

Sugerowałbym, żeby nie wprowadzać zaczepnych punktów zniechęcających do tworzenia spółdzielni.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Czy pan minister zechciałby się ustosunkować do tego? Bardzo bym prosił.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Cenię sobie uwagi pana posła, bo rzeczywiście jest spółdzielcą z działu rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Jest wybitnym fachowcem. Byłem w jego gospodarstwie, ma duże osiągnięcia.

Mam doświadczenie jako człowiek, który zakładał spółdzielnie. Nie spółdzielnie produkcyjne, tylko takie, które są preferowane w ustawie. Prowadziłem zajęcia ze spółdzielczości rolniczej. Proszę mi wierzyć, Prawo spółdzielcze znam w stopniu wystarczającym. Nie ma żadnego sensu, żeby zmuszać do określonych zapisów w statucie ani zabraniać członkom decydowania w statucie, w jaki sposób chcą prowadzić spółdzielnię i między sobą się rozliczać, kiedy uznają, że jeden z nich działa na szkodę spółdzielni i chcą go wykluczyć. Nie wolno ingerować z zewnątrz, a jednocześnie tłumaczyć to dobrem spółdzielni i argumentować, że w sytuacji, w jakiej jesteśmy, powinniśmy przysmykać oko, tworzyć jakieś obejścia, żeby zachęcić więcej osób do tworzenia spółdzielni. To będą formy przypadkowe, które szybko się rozleją, które nie będą miały między sobą więzi gospodarczych, a te są warunkiem przetrwania spółdzielni w czasach kryzysowych.

Dlatego wydaje mi się, że trzeba podtrzymać zapis z przedłożenia rządowego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 4? (5) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (3). Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka nr 5.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, każdy z państwa ma przed sobą brzmienie art. 21, które proponujemy. Chodzi o podatki i opłaty lokalne. Zaproponowane zmiany w opłatach i podatkach należy ocenić pozytywnie. Przewidziane w projekcie ustawy zwolnienia od podatku od nieruchomości, obiektów wykorzystywanych przez spółdzielnie rolników lub ich związki mogą stwarzać dodatkowe zachęty do tworzenia organizacji spółdzielczych. Poprawka ma na celu objęcie zwolnieniem z podatku od nieruchomości nie tylko spółdzielni rolników będących mikroprzedsiębiorstwami, ale również spółdzielni spełniających kryteria małego przedsiębiorstwa (obrotu do 10 mln euro rocznie).

Zaproponowana poprawka ma na celu również rozszerzenie zwolnienia podatkowego na budynki, budowle oraz zajęte pod nie grunty, nie tylko stanowiące własność, ale będące również w wieczystym użytkowaniu spółdzielni, jak również oddane spółdzielni do użytkowania. Objęcie zwolnieniem podatkowym spółdzielni rolników będących małymi przedsiębiorstwami wprowadziłoby większe zachęty do tworzenia spółdzielni rolników, której członkami będą również osoby prawne, np. spółdzielnie dysponujące możliwościami magazynowymi. Pozwoliłoby to tworzyć podmioty bardziej konkurencyjne, mające większą skalę gospodarczego oddziaływania w sytuacji trudności na rynku w warunkach postępującej globalizacji.

Zawarte w projekcie nowelizacji zwolnienia podatkowe ograniczone są wyłącznie do mikroprzedsiębiorstw. Będzie to istotną barierą do tworzenia i rozwoju spółdzielni.

Panie ministrze, zdaję sobie sprawę, że to jest poprawka trudna dla niektórych posłów, ale nie dla pana i że przychyli się pan do niej. Prosiłbym pana ministra o wypowiedź w tej kwestii.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle. Dwie poprawki – nr 5 i 6 dotyczą tego samego zagadnienia, czyli jakie podmioty nazywające się spółdzielniami rolniczymi mają prawo korzystać z ulg podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, budynków, budowli, terenów zajętych pod działalność, a także z podatku dochodowego, z części pochodzącej z obrotu z członkami spółdzielni.

Pomijając kwestię, że samorzady mocno protestują przeciwko temu, ponieważ dysponujemy pieniędzmi samorządów w przypadku podatku od nieruchomości. To im zabieramy ten podatek, a podatek od nieruchomości stanowi istotny dochód w wielu gminach i powoduje racjonalizację obiektów, które były używane do działalności gospodarczej. Obiekty są wyłączane, zmniejszane, m.in. po to, żeby nie płacić podatku. Wcześniej była tendencja do rozbudowy obiektów.

Część podmiotów nie jest w stanie płacić podatku od nieruchomości. Dotyczy to starych firm o rozległych placach, halach, budynkach. Państwo proponujecie dwa zapisy. Po pierwsze, żeby podstawą niepłacenia podatku od nieruchomości była nie tylko własność i użytkowanie wieczyste, ale również oddanie do użytkowania spółdzielni. Możemy podać przykład podmiotu, który sobie nie radzi na rynku, nie jest w stanie płacić podatku od nieruchomości, bo prowadzi kiepską działalność gospodarczą, więc dogaduje się ze spółdzielnią rolników, że odda majątek do użytkowania spółdzielni. W ten sposób uniknie płacenia podatku na rzecz samorządu terytorialnego. To byłoby nadużywanie prawa i wykorzystanie szyldu spółdzielni rolników do obchodzenia systemu podatkowego w zakresie podatków płaconych na rzecz gminy. Na to zgody nie będzie.

Drugi, bardziej skomplikowany mechanizm – czy uznać małe przedsiębiorstwa, czy mikroprzedsiębiorstwa. Samorzady bardzo protestują przeciwko temu rozwiązaniu, ponieważ spodziewają się, że byłaby to zachęta dla firm do 50 pracowników i mających do 10 mln obrotu, które mogłyby korzystać z ulg podatkowych. Nie twierdzą, że w kolejnych nowelizacjach ustawy nie należałoby rozważyć tej propozycji. Na początek zalecałbym ostrożność. Obejmujemy ulgami mikroprzedsiębiorstwa, liczące do 10 pracowników i mające do 2 mln obrotu rocznie. To już jest istotna skala. Tym przedsiębiorstwom przysługiwałyby ulgi podatkowe zarówno w podatku dochodowym, jak i w podatku od nieruchomości.

Może to jest ostrożność, ale chodzi o to, żeby uniknąć wykorzystywania na starcie dobrej, szlachetnej idei tworzenia spółdzielni rolniczych do obchodzenia przepisów podatkowych w Polsce i znalezienia furtki, w jaki sposób część przedsiębiorców mogłaby obchodzić przepisy. Nie wykluczam w przyszłości możliwości zmiany tych przepisów. Od czegoś trzeba zacząć. Uważam, że jest to rozwiązanie korzystne.

Zarówno w przypadku poprawki nr 5, jak i nr 6 rząd stoi na stanowisku, że trzeba podtrzymać przedłożenie rządowe.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Kwestia natury ogólnej. Panie ministrze, nie ukrywam, że poprawka jest elementem zachęt finansowych dla powstania spółdzielni rolników. Nie ma cudownego pomysłu. Każdy podmiot, który w konsekwencji przepisu dozna uszczerbku w dochodach, będzie protestował. Jak ma dojść do powstawania spółdzielni bez jakichkolwiek zachęt? Nikt nie chce pomagać spółdzielczości. Minister Gruza usługi rolnicze, czyli oranie, sianie, opryski zakwalifikował jako działalność pozarolniczą i objął podatkiem. Nie rozumiem tego. Jest ogromna presja rządu, żeby tworzyć zachęty dla powstawania spółdzielni rolników, ale jeśli dotyczą one finansów, wywołuje to sprzeciw. Ta kwestia jest tego przykładem.

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam pytanie, panie ministrze. Jeśli ktoś sobie nie radzi z opłacaniem podatku od nieruchomości i przekazuje je na rzecz spółdzielni, to działa na korzyść spółdzielni. Przynosi zyski, a nie jest potrzebne wydatkowanie pieniędzy na kupno. Nie widzę niekorzystnych aspektów. Wręcz przeciwnie. Ludzie, którzy mają obiekty i mogą je przekazać, działają na korzyść spółki, a nie na niekorzyść. Może to stanowić wzmocnienie spółdzielni.

Minister Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani poseł, bardzo bym się cieszył, jeśli część przedsiębiorców na wsi, również ci mający problemy finansowe, nieregulujący podatków, zechciałaby współpracować z grupami, przekazując im na własność lub sprzedając za symboliczną kwotę nieruchomości. Obawiam się, że rozszerzenie kategorii sytuacji o oddanie do użyczenia przyczyniłoby się do stosowania zabiegu niepłacenia podatku na rzecz gmin. Na to zgody być nie może.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki? (7) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (1). Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka nr 6 ma podobny charakter.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, proponowałbym, żeby uznać, iż argumentacja na rzecz poprawki nr 6 została przedstawiona przy okazji poprawki nr 5. Chodzi o rozszerzenie zwolnienia od podatku dochodowego od osób prawnych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? (5) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1). Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Ostatnia poprawka nr 7.

Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Mamy uwagę do poprawki nr 6, która przed chwilą została zaopiniowana. Chcielibyśmy zapytać posła wnioskodawcę, czy biorąc pod uwagę przebieg dyskusji i argumentację, podtrzymuje pan, żeby poprawki były głosowane odrębnie, czy należałoby je połączyć.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Niech będą procedowane łącznie. Specjalnie tak rozbiliśmy, żeby były rozpatrywane odrębnie, bo pomimo pewnych zapowiedzi klimat wobec tych poprawek jest negatywny. Wyjaśnienia nic nie dają.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panu marszałkowi proponujemy łączne głosowanie obu poprawek.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem, że pytanie brzmiało, czy głosujemy łącznie, czy osobno, i decyzja jest, że łącznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poprawka nr 7. Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Ostatnia poprawka. Może tym razem się uda. Po art. 24 proponujemy dodanie art. 24a. Chodzi o wprowadzenie następującego przepisu:

„Przedmiotem działalności rolniczej spółdzielni produkcyjnej jest prowadzenie wspólnego wielorodzinnego gospodarstwa rolnego oraz działalności na rzecz gospodarstw członków i innych gospodarstw rolnych. Spółdzielnia może również prowadzić inną działalność gospodarczą”.

Celem poprawki jest wprowadzenie do definicji rolniczej spółdzielni produkcyjnej wielorodzinnego gospodarstwa rolnego. Taka regulacja prawna stanowiłaby realizację podnoszonej przez środowisko spółdzielców od wielu lat potrzeby uznania spółdzielni za wie-

lorodzinne gospodarstwo rolne i zrównania ich z rolnikami prowadzącymi rodzinne gospodarstwa rolne w zakresie obrotu nieruchomości rolnymi oraz korzystania z niektórych środków pomocowych z budżetu UE. Rozwinięcie tej definicji mogłoby również nastąpić poprzez wprowadzenie odpowiednich zmian do ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Wyobraźcie sobie państwo, że przez całe swoje dorosłe życie pracuję w spółdzielniach produkcyjnych. Członkowie spółdzielni zamierzają sprzedać swój potencjał, np. w formie gruntów, tej spółdzielni. Wiedzą, że to jest wyższa forma gospodarowania. Są to głowy rodzin, które nie chcą pracować w układzie indywidualnym, tylko w spółdzielniach. To są konkretni ludzie, rodziny. Słuchają, co dziś mówimy, nad czym debatujemy. Powinien nastąpić pierwszy krok do wprowadzenia takiej właśnie decyzji. Spółdzielnie się zmieniają. Jest inna organizacja pracy.

Proszę, panie ministrze, o wypowiedź. Proszę o pozytywne zaopiniowanie choć jednej poprawki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, najpierw drobna kwestia. Omawiana poprawka powinna być umiejscowiona jako art. 19a ze względu na chronologię uchwalanych ustaw, zmienianych w tym projekcie rządowym o spółdzielniach rolników.

Abstrahując od zasadności zmiany art. 138 ustawy – Prawo spółdzielcze, prosimy zwrócić uwagę, że ta regulacja z uwagi na to, że dotyczy problematyki art. 138, powinna być przedmiotem zaopiniowania przez Krajową Radę Spółdzielczości, która jest umocowana na podstawie Prawa spółdzielczego do opiniowania wszelkich aktów dotyczących spółdzielczości i mających dla niej istotne znaczenie. Ta propozycja poprawki powinna być skonsultowana z tym podmiotem umocowanym ustawowo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie mecenasie, to jest postulat zatwierdzony przez Krajową Radę Spółdzielczości. Są dokumenty, które trafiały na biurka wielu ministrów rolnictwa, postulujące tego typu zmiany. Powiedziałem wyraźnie, że celem poprawki jest realizacja postulatów wysuwanych przez środowisko spółdzielcze od wielu lat. To stanowisko jest udokumentowane i trafiło na biurka ministrów, począwszy od ministra Sawickiego, przez Kalembę, po obecnego i poprzedniego. Biorę pełną odpowiedzialność za to, że tak jest.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przedstawiciel rządu.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynków Rolnych w MRiRW Marian Borek:

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, panie przewodniczący. Podstawowym celem projektu jest integracja obecnie działających indywidualnych gospodarstw rolnych. Podstawą jest rodzinne gospodarstwo rolne. To chcemy utrzymać, dlatego nie popieramy zaproponowanej poprawki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rząd jest za czy przeciw?

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Marian Borek:

Przeciw.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Czy minister Ardanowski dał panu takie dyspozycje wypowiedzi, czy jest to pana osobiste zdanie na ten temat? Z mojej wiedzy wynika, że pan minister Ardanowski był odmiennego zdania. Wyszedł z ważnych powodów. Dlatego pytam wyraźnie i dobitnie, czy to jest zdanie pana ministra Ardanowskiego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mamy oficjalne stanowisko rządu, które jest przeciw.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Żałuję, że pan minister musiał wyjść. Na sali sejmowej kilka godzin temu zadałam to pytanie i nie uzyskałam odpowiedzi, jaki jest stosunek do propozycji uznania gospodarstwa wielorodzinnego i czy pan minister przewiduje zmiany w ustawie o ustroju rolnym.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 7? (5) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0). Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Jest propozycja, aby sprawozdawcą był poseł Zbigniew Dolata. Jeśli państwo nie macie nic przeciw tej kandydaturze, uznaję, że Komisja powierzyła funkcje sprawozdawcy posłowi Dolacie.

Zamykam posiedzenie Komisji.